

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającą pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 296.

Sroda 24. Grudnia 1851.

Rok gazecie 40.

Prenumerata

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI DZIENNEMI i TYGODNIOWYM na rok następujący 1852, wynosi jak w zeszłym, kwartalnie

We Lwowie odbierając 4złr. 15kr.

Przesyłką na prowincye 4złr. 40kr.

z dodaniem 3 kr. na stempel kto żąda osobnego kwitu: a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości, ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca zamówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakcyi Gazety Lwowskiej — Ulica Ormieńska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemcy. — Dania. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów. 24. grudnia. Dnia 23. grudnia 1851 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany VIII. zeszyt z roku 1850 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Wiedeń. 17. grudnia. Dnia 17. grudnia 1851 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany *Dodatek* do LXIX. zeszytu powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, jednak tymczasem tylko w języku niemieckim.

Dodatek ten zawiera należącą do Nr. 244 w namienionym LXIX. zeszycie powszechną austr. taryfę cła dla przywozu, wyprowadzania i transportu towarów.

Również dziś dnia 17. grudnia 1851 wyjdzie dla niemieckiego wydania powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa i będzie rozesłany spis treści wydanych w miesiącu listopadzie 1851 zeszytów tego dziennika ustaw.

Z wyszłych dotychczas jeszcze niezupełnie w romańsko-niemieckim podwójnem wydaniu zeszytów powszechnego dziennika ustaw państwa z roku 1851. wydano i rozesłano od czasu ostatniego ogłoszenia następujące, mianowicie: XXVII. zeszyt dnia 13. grudnia 1851 i XL. zeszyt dnia 29. listopada 1851.

Z zeszytów wyszłych dotychczas jeszcze nie we wszystkich podwójnych wydaniach powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa z roku 1850, wydano i rozesłano w obocznych podwójnych wydaniach od czasu ostatniego obwieszczenia następujące, mianowicie: Dnia 29. listopada 1851 XXII. zeszyt w madjarsko-niemieckim i CXXVIII. zeszyt w polsko-, halicko-rusko-, serbsko- i kroacko-niemieckim podwójnem wydaniu.

(Z CXXVIII. zeszytem jest już ukończone także kroacko-niemieckie podwójne wydanie powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa z roku 1850.)

Dnia 3. grudnia 1851 LXXXIII. zeszyt w madjarsko-niemieckim podwójnem wydaniu.

Dnia 6. grudnia 1851 XCH. zeszyt i XCVII. zeszyt w madjarsko-niemieckim i KCIX. zeszyt tudzież C. zeszyt w halicko-rusko-niemieckim podwójnem wydaniu.

Dnia 10. grudnia 1851 LXXIX. zeszyt w madjarsko-niemieckim podwójnem wydaniu.

Dnia 13. grudnia 1851 XLVII. zeszyt w halicko-rusko-niemieckim podwójnem wydaniu.

Dziś dnia 17. grudnia 1851 będzie wydany i rozesłany XXXIX. zeszyt z roku 1850 powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa w halicko-rusko-niemieckim podwójnem wydaniu.

Nakoniec odnośnie do obwieszczenia, zamieszczonego w Gazece Wiedeńskiej z dnia 26. października b. r. nr. 256, czyni się wiadomo, że jutro dnia 18. grudnia 1851 będzie wydany i do publicznych władz rozesłany z r. 1838 zbiór ustaw sądowych.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń. 18. grudnia. Wnuk wicekróla Egiptu Ismail Bej, który przed czterema laty bawił niejaki czas w Wiedniu, udał się te-

raz znówu w podróż do państw europejskich i przybędzie w ciągu tej zimy także do Wiednia.

— Według najdokładniejszych wykazów znajduje się w c. k. monarchyi austriackiej 6592 doktorów medycyny, 4282 chirurgów i 3212 aptekarzy; lekarze wojskowi nie są w to policzeni.

— Według wiadomości z Rzymu, sprawy orientalne, mianowicie stan Chrześcian w Herzegowinie i w Bośni są już przedmiotem konferencyi między portą i apostolską stolicą. Sultan napisał bardzo uprzejmy list do Rzymu, w którym przyrzeka wziąć Chrześcian w opiekę i wszelkie wiadomości o ucieszeniu ich za przesadne ogłasza. Namieniony list jest dalszym ciągiem rozpoczętych już w roku 1845 negocyacji, do których kierowania przyjechał był umyślnie do Rzymu turecki poseł *Schekib Effendi*; jakoz teraz spodziewają się istotnie pomyślnych skutków dla katolickiego kościoła w prowincjach tureckich.

— Do starostw okręgowych wydano rozporządzenie czuwać ściśle nad wykonaniem przepisów względem szarlataneryi w kuracyi; a najszczególniej dawać baczność na to, aby potrzebne dla homeopatyi tynktury i preparaty tylko z aptek ordynowano.

— W najnowszym czasie użyto podwakroć telegrafu dla zasięgania rady w słabościach od sławnych lekarzy Wiedeńskich. Na pytania, pochodzące w większej liczbie z miast prowincjonalnych, odpowiedziano natychmiast; przedwczoraj doniosła jedna z takich depeszy, że się pacjent według ordynacyi telegraficznej w stanie polepszenia znajduje.

— W c. k. mennicy zatrudnione są teraz wszystkie maszyny wybijaniem krajarowej monety zdawkowej; i znaczną ilość jej posłano już do wszystkich krajów koronnych, by załatwić potrzebę zdawkowej monety i krajanu banknotów koniec położyć.

— Według nadeszłej wiadomości z Madrytu już jest mianowany nowy poseł dla c. k. austriackiego dworu i w miesiącu styczniu przybędzie niezawodnie do Wiednia. Wybór ze strony Królowej padł na pana *Don de Aols*.

— Na rachunek fabrykantów angielskich, ile dotychczas wiadomo, pisze *Lith. Zeitungs-Correspondenz*, najeto już trzy magazyny na towary wewnątrz miasta.

— Dekretem wysokiego ministeryum handlu ogłoszone są także te osoby za ulegające karze, które się trudnią przewożeniem listów, choćby nawet markami zaopatrzone były.

— Prawdziwy tytoń turecki będzie tymczasem, jakeśmy już nadmienili, od Nowego roku w dwóch gatunkach w magazynach sprzedawany.

— Wczoraj wieczór po uczcie dyplomatycznej była u ces. ros. posła barona Meyendorfa wielka recepcya wysokiej szlachty na cześć imienia Jego Mości Cesarza Rosyjskiego. Wszystkie salony były wypełnione doborom wysokiego towarzystwa, na którego czele wystąpili najwyższy Ochmistrz i generał-adjutant Cesarza Jego Mości książę *Karol Lichtenstein*, tudzież hrabia *Grünne*.

— Francuski ambasador przy dworze tutejszym p. de Lacour, miał dzisiaj zaszczyt być przyjętym w osobnej audyencyi u Jego Mości Césarza.

— Z c. k. nadwornej i rządowej drukarni wyszedł teraz spis wszystkich w monarchyi austriackiej wychodzących dzienników i pism peryodycznych. Z tego okazuje się, że w obrębie całej monarchyi wychodzi w rozmaitych językach 258 dzienników i pism peryodycznych częścią politycznej a poczęści niepolitycznej treści.

— Według uwiadomienia ze strony król. pruskiego jeneralnego urzędu pocztowego w Berlinie, miała w. książęco-luxenburska administracya pocztowa oświadczyć się za przystąpieniem od 1. stycznia 1852 do niemiecko-austriackiej unii pocztowej.

— Rząd egipski postanowił dla ułatwienia zawijania do zatoki Alexandryjskiej i wypłynięcia ztamtąd obcych okrętów kupieckich

wybudować trzy wielkie statki holownicze, i powiększyć liczbę majtków do tej usługi. Dla pokrycia kosztów w tej mierze pobierać będą od wszystkich obcych okrętów kupieckich po 13 piastrow od stopy w głąb idącej, a mianowicie 7 1/2 piastrow przy zawijaniu do portu i tyleż przy wypłynięciu.

— Na najnowszym posiedzeniu banku uchwalono pozostawić w zawieszeniu najbliższą dywidendę między 35—40 złr., a oznaczenie liczby oddać do rozstrzygnięcia w. ministeryum finansów. Czynsze 3procentowych asygnacji kasy centralnej w sumie 1,400,000 zr. m. k. opuszczonego administracji skarbowej, na fundusz zaś rezerwowi odłożono przeszło 1,000,000 zr.

— Z końcem października mija rok administracyjny instytucji austriackiego telegrafu. Rezultat w tej mierze można nazwać pomyślnym: rzeczywisty przychód roczny (za telegrafowanie 22,935 depeszy o 536,617 słowach) wynosił 122,647 złr., zaczęło przeszło drugie tyle niż obliczona w kosztorysie suma (60,000 zr.). Przychód ten był w niektórych miesiącach większy, w niektórych zaś mniejszy, i tak: w listopadzie z. r. wynosił 11,275 złr., w maju 12,626 złr., w lipcu 12,177 złr., we wrześniu 13,444 złr., w październiku 11,319 zr. Największy więc przychód okazał się w miesiącu wrześniu r. b., gdy tymczasem w grudniu 1850 było go najmniej (8009 złr.) W miesiącach od stycznia łącznie do kwietnia, dalej w czerwcu i sierpniu r. b. było dochodu między 8350 do 9686 zr.

— Znanego literata Karola Hawliczek, który z nagaonym uporem nie przestawał pismem i mową występować od kilku już lat tak przeciw świeckim jako i duchownym władzom, wydano z Czech dla szkodliwego wpływu jego mianowicie na ludność czeską, i wyznaczono mu Brixen w Tyrolu za miejsce pobytu. (L. k. a.)

(Przybycie Fm. hrabi Radetzkiego do Wenecyi.)

Wenecya, 19. grudnia. Fm. hrabia Radetzky przybył tu z liczną świtą. Dziś odbyła się wielka i świetna parada. (L. k. a.)

Hyszpania.

(Życzenie małżonka królowej Jej Mości względem objęcia władzy podczas Jej połogu. — Doniesienie z północnej Ameryki.)

Madryt, 10. grudnia. Połogu królowej nie spodziewają się lekarze przed 12. lub 13. b. m. — Król Don Francesco d'Assisis miał wyrazić życzenie, ażeby mu przez ciąg słabości małżonki poręczono władzę rządową, lub przynajmniej upoważniono go do urzędowych podpisów potocznych aktów rządowych. Minister Bravo Murillo zdaje się na to przystawać, czemu się jenerał Narvaez jak wiadomo dawniej był opierał. Upewniają zresztą, że w radzie ministrów rozdwoją się zdania w tym względzie, a szczególnie margrabia Miraflores nie zechce zapewne kontrasygnować ordonansu nadającego królowi tę nową władzę. Jeżeliby Miraflores miał z tej przyczyny wystąpić z gabinetu, natenczas w jego miejsce objąłby ministeryum spraw zewnętrznych senator Józef de Castillo y Ayensa, dawniejszy poseł w Rzymie, i ścisły przyjaciel prezydenta ministrów. — Dziennik *Nacion* skonfiskowano wczoraj. — Doniesienia z północnej Ameryki są pomyślne, bowiem rząd stanów zjednoczonych przychylił się do słusznych żądań Hyszpacji. (Pr. Zig.)

Anglia.

(Wiadomości bieżące z Londynu. — Doniesienia z Przylądka Dobrej Nadziei.)

Londyn, 13. grudnia. Lord John Russell odjechał przedwczoraj znowu z Osborne, i udał się do swej wiejskiej majątności w Richmond-Park. Lord Palmerston oddał wczoraj wizytę u dworu i powrócił dziś do Londynu.

— Książę Parmy, który cztery miesiące hawił w Anglii, odjechał właśnie do Włoch.

— Otwarty list do pierwszego ministra, który w *Daily-News* jest wydrukowany, przypomina lordowi John Russell jego dane słowo, że na wstępie przyszłej sesji parlamentowej przedłoży propozycje do nowej reformy wyborów; również powiedziano w nim, że propozycje ze strony rządu, któreby prawo wyborów rozszerzyły tylko niedokładnie i jednostronnie, nie odpowiedzą już życzeniom angielskiego narodu. Bo pomimo wielce zachwalonego bilu reformy z roku 1831 nie lepiej się ma rzecz z wyborami teraz w 56 miasteczkach, jak przed dwudziestu laty. Potem wymienia te rozmaite miasteczka, w których głosy znajdują się w ręku właścicieli gruntów, to jest powiększej części w ręku wyższej arystokracji.

— Książę Carigni, nadzwyczajny poseł i pełnomocnik Jego Mości króla Neapolitańskiego, tudzież p. Juliusz Hartmann, który przybył od dworu króla hanowerskiego, doręczyć urzędowe poselstwo o wstąpieniu na tron swego króla Jego Mości, byli wczoraj królowej Wiktorii w Osborne przedstawieni.

Francya.

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów.)

Paryż, 16. grudnia. Minister spraw wewnętrznych wydał do prefektów następujący okólnik względem zachowywania niedzieli:

Paryż, 15. grudnia 1851.

Panie prefekcie! Od kilku lat usiłował rząd kilkakrotnie oświecić administrację i urzędników wszelkich stopni, jakich przepisów mają się trzymać co do wstrzymania robót publicznych w niedzielę i w dnie świąteczne prawem uznane.

Usiłowania rządu w tym względzie nie osiągnęły dotychczas pożądanego skutku. Wnet doznawano oporu ze strony municypalności, to znowu sądzono, że interesa są zagrożone, a co ważniejsza, sami urzędnicy publiczni, bądź przez niepewność bądź przez słabość zaniedbywali zastosować się do danych rozkazów.

Odpoczynek w niedzielę jest jedną z najgłówniejszych podstaw tej moralności, która stanowi siłę i pociechę kraju. Zapatrując się nań tylko ze stanowiska dobrego bytu materialnego, potrzebnym jest do zdrowia i do rozwinięcia umysłowego klas robotniczych: człowiek pracujący bez ustanku i niezachowujący sobie żadnego dnia dla dopełnienia swoich obowiązków i dla postępu swojej oświaty, popada prędzej lub później w materializm, a uczucie własnej godności upada w nim równie jak jego zdolności fizyczne. Zbyt często zresztą klasy robotnicze, które się zniewala do pracy w niedzielę, wynagradzają sobie ten przymus nie nierobiąc w dzień powszedni; zgubny to zwyczaj, który przez wzgardzenie najszanowniejszych tradycji wiedzy do upadku rodziny i do rozwiązłości.

Rząd niemyśli w kwestyach tego rodzaju krępować niejako wolę obywateli. Każdemu wolno słuchać natchnień sumienia; ale państwo, administracja, gminy, mogą dać przykład poszanowania zasad. W tym to duchu i w tych granicach uznałem potrzebę przesłania panu osobnych instrukcji.

Tym końcem wzywam pana, abyś wydał rozkazy wstrzymujące o ile to zawisło od władzy, roboty publiczne w niedzielę i w dnie świąteczne. Będziesz pan czuwał nad tem, aby odtąd, gdy będzie szło o przedsięwzięcie robót na rachunek departamentów lub gmin, umieszczono w ugodach wyraźny warunek zakazujący przedsiębiorcom robotę w niedzielę i święta; potrzeba nawet, aby ten akt w ten sposób był napisany, izby powyższy zakaz nie został częścią formułką, którąby można pominąć.

Nakoniec co się tyczy regulaminów municypalnych przeznaczonych ku zakazaniu podczas nabożeństwa schadzek w szynkowniach, śpiewów i innych zewnętrznych manifestacji kłócących nabożeństwo, użyjesz pan z mądrą roztropnością i z oświeconą gorliwością swego wpływu, aby zmniejszyć ile możności te zgorszenia ponawiające się zbyt często.

Przyjm pan itd.

Minister spraw wewnętrznych: *De Morny*.

(Minister spraw wewnętrznych do prefekta policji.)

Paryż, 17. grudnia. Minister spraw wewnętrznych przesłał następujący list do prefekta policji:

Paryż, 16. grudnia 1851.

Panie prefekcie!

Powzięłaś pan wiadomość o dekrete wydanym dnia 8. grudnia przeciw przestępcom wyroku wygnania i przeciw tym, którzy należą do tajnych towarzystw.

Ten dekret niepowinien być martwą literą, należy go wykonywać z nieustającą energią.

Zechciej pan w tym względzie poczynić najspiesniejsze kroki. Potrzeba koniecznie oswobodzić stolicę z wszystkich żywiołów nieczystych i niebezpiecznych o ile sięga uchwała rządu.

Należy wydalić z Paryża i w razie potrzeby z Francji tych przywódców, którzy obalamucają ludzi słabych i przygotowują rewolucję.

Trzeba nakoniec aby Paryż przestał być schronieniem bandytów wszystkich krajów, którzy się tu gromadzą, aby społeczeństwo narażać na zgubę.

Odwoluję się do pańskiej gorliwości i przekonany jestem, że pan równie jak i ja jesteś tego zdania, iż czas już nabawić tych ludzi, co od trzydziestu lat zakłócali kraj, trwogą zbawioną dla uspokojenia obywateli dobrze myślących i dla zapewnienia bezpieczeństwa i przyszłości uczciwemu zarobkowi.

Przyjm pan itd.

Minister spraw wewnętrznych: *De Morny*.

(Wiadomości z południowych departamentów.)

Dziennik *Patrie* ogłasza następujące depesze o stanie trzech południowych departamentów, które były widownią najważniejszych zdarzeń:

Brignoles (Var), 13. grudnia. Powstańcy rozpierzchli się za przybyciem wojska. Korespondencje rządowe niedoznają żadnych przeszkód w transporcie pocztą.

Digne, 13. grudnia. Wczoraj wieczór przybył prefekt departamentu do Digne z dwoma kompaniami wojska. Dziś przybył tu oddział 1500 ludzi, bateria i oddział huzarów, na których czele pułkownik głównego sztabu i pułkownik komendant zawiadujący stanem oblężenia. Jesteśmy więc pod władzą wojskową, uważamy ją za naszą zbawczynię. Najstraszniejszy nieład przeraził mieszkańców tego miasta. Przez cztery dni otwierali powstańcy depesze w hotelu prefektury. Straż stała u wniścia biura pocztowego, pod karą rozstrzelania nie było wolno wniknąć nikomu. Dnia dziewiątego byłiby rozbójnicy zniszczyli miasto, gdyby nie wiadomość, że się batalion wojska przyspieszonym marszem zbliża do Digne.

Digne, 15. grudnia. Pułkownik Serecy wkroczył do Digne. Zajmuje on cały departament i wysłał ruchome kolumny w wszystkich kierunkach dla rozbiorzenia mieszkańców.

Prefekt odjechał do Barcelonnette, jedyne miejsce w departamencie niższych Alp zajętego przez anarchistów.

Insurgenci zabrali pieniądze z kasy tego okręgu i przekroczyli granicę.

Przyaresztowano jednego z głównych przywódców powstania w niższych Alpach; znaleziono u niego ważne papiery. Zamknięto go w twierdzy Embrun.

Avignon, 13. grudnia. W departamencie Vaucluse panuje najzupełniejszy spokój. Jedwabie i krap poszły znacznie w górę. —

Przyaresztowano wiele osób; władza skonfiskowała więcej niż 3000 sztuk broni wszelkiego rodzaju. Ludwik Napoleon otrzyma w tym departamencie ogromną ilość głosów. (Ind.)

(Deputacya dam de la halla u prezydenta republiki. — Akt adhezyjny pana Montalembert.)

Paryż, 14. grudnia. Prezydent republiki przyjmował dziś zrana liczną deputacyę dam de la Halle, która składała mu podziękowanie za dzielne wystąpienie przeciw Czerwonym i wicherzycielom. Jedna z nich, handlująca kwiatami, miała w imieniu towarzystwa długą przemowę, po której wysłuchaniu dopytywał się prezydent ciekawie o teraźniejszy stan ich interesów handlowych a szczególnie o to, czyli ostatnie wypadki nie wywarły szkodliwego wpływu na nie. Wszystkie odpowiedziały jednogłośnie, że od kilku dni nastąpiło znaczne polepszenie ich stosunków. Potem została deputacya uraczona szampanem i spijała huczne toasty na cześć wybawcy Francji.

— Najznakomitsi mężowie i organa prawej strony są zdecydowani, jak już wczoraj donosiliśmy, popierać politykę prezydenta. P. Montalembert ogłosił już także z swojej strony akt adhezyjny katolików i w dzienniku *Univers*. Sławny mowca przechodząc wszelkie hipotezy, wydaje surowy lecz słuszny wyrok na wszystkich zapamiętałców dawnych partyi, którzyby jeszcze mieli zamiar wstrzymywać się od wotowania dnia 20. i 21. b. m. lub głosować przeciw L. Napoleonowi, a zatem za anarchią, i dowodzi przekonującymi argumentami, że wszystko, co nienależy do partyi czerwonej, obowiązane jest głosować za prezydentem, jako jedyną granicą, która nas oddziela od przepaści socjalizmu. To ważne wyznanie wiary wywrze w teraźniejszej chwili wpływ jak najlepszy. (Lid.)

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 17. grudnia. W wydanym wczoraj dekrete wzywa minister spraw wewnętrznych prefekta policyi do niezwłocznego energicznego wykonania dekretu z dnia 8. przeciw łamiącym wyrok banicyi i członkom tajnych towarzystw. W okólniku z dnia 16. wzywa prefektów do sprawozdania o zachowaniu się gwardyi narodowej i do oddania nadliczbowej broni do zbrojowni. W Vincennes siedzą jeszcze: Duvergier de Hauranne, Creton, generał Leydet, Leon de Laborde, Cremieux, Durieu, Teilhard, Joret, Bixio. (P. Z.)

Paryż, 19. grudnia. Wydział konsultacyjny dla Algeryi został rekonstituowany. Zandarmeryi obiecano wynagrodzenia za jej odznaczające się usługi. (Lit. kor. austr.)

Włochy.

(Prasa sardyńska. — Zaspokajające wiadomości z południowej Francji.)

Z Turynu donoszą z 13go b. m.: Szkodliwa dążność prasy sardyńskiej stwierdziła się znowu w czasach ostatnich jak najwidoczniej, i mimo usilnych upomnień ze strony rządu, rozsiewano przecież najdziwniejsze wieści o wypadkach we Francji i o tamtejszych stosunkach. Po otrzymaniu wiadomości z Paryża o tamtejszej walce ulicznej, miały ostateczne stronnictwa nadzieję, że zwycięstwo przychyli się na stronę partyi rewolucyjnej. Rachuby te jednak zawiodły. Odtąd uspokoiły się już nieco dzienniki radykalne, chociaż prezydentowi czynią tysiączne wyrzuty, i krok jego zupełnie potępiają. Rząd sardyński pojmując zapewne trudność swego położenia w obec zupełnie zmienionych we Francji stosunków, i chcąc uczynić zadość słusznym wymaganiom swoich potężnych sąsiadów, uznaje potrzebę reformowania dotychczasowej ustawy drukowej w Piemontcie. Upewnijają, że odnoszący się w tej mierze projekt zawiera ściśle przepisy, i wkrótce już przedłożony będzie parlamentowi.

Nadchodzące tu doniesienia z południowej Francji są zaspokajające. Sprawa prezydenta będąca oraz sprawą porządku, otrzymuje po krótkiej walce wszędzie zwycięstwo. Na wiadomość o takim obrocie rzeczy cofnięto już podobno rozkaz wysłania oddziałów wojskowych do Sabaudyi, natomiast jednak uznał rząd za rzecz potrzebną, powołać do służby czynnej oficerów na urlopie zostających. — Król przebywa w *Moncalieri*, wszakże prawie codziennie zjeżdża do Turynu na ważne narady ministeryalne. Wszystko za tym przemawia, że Sardynia zmienia dotychczasową swoją politykę ku wielkiej radości wszystkich zwolenników zasad konserwacyjnych. — W izbie deputowanych debatują ciągle nad budżetem, a senat zajmuje się potąd jeszcze przeglądem ustawy rekrutacyjnej. (L. k. a.)

(Poseł republiki Chili i pełnomocny minister Brezylji.)

Rzym, 11. grudnia. Rząd republiki Chili w Ameryce południowej uznał potrzebę konsulatu w Lizymie w interesie swoich poddanych, i mianował konzulem pana Camillo Domeniconi. — Tęmi dniami przybył tu nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Brezylji pan *Monticcho*. (Lloyd.)

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 15. grudnia. Miasto zupełnie spokojne, kiedy przeciwnie w Genuy panuje mocne wzruszenie umysłów. Przedsięwzięto wojskowe środki ostrożności. Za pierwszym zaraz sygnałem zbierać się mają wojskowi w koszarach. Na kwaterach stojące wojska gotowe są na pierwsze zawołanie. Poseł francuski *Butenval* miał założyć protest przeciw dziennikowi *Progresso* za jego nieżyczliwe dla sprawy bonapartystowskiej zdania i wyrazy. Izba deputowanych potwierdziła budżet ministrów spraw wewnętrznych i finansów.

Turyn, 17. grudnia. Bardzo wielu wychodźców z francuskich departamentów pogranicznych schroniło się na ziemię sardyńską, lecz każdy musiał złożyć broń przy wstępie. Pomiedzy nimi znajdowało się wielu przyjaciół porządku a nawet urzędników. Pograniczni mieszkańcy Piemontu obawiali się wtargnięcia band socjalistycznych, i

chcieli dlatego uzbroić się. Z tej przyczyny wysłano na granicę kilka oddziałów strzelców, lecz na wiadomość o przywróceniu porządku w departamencie Basse Alpes, odwołano je napowrót. (L. k. a.)

Niemce.

Jeżliby w ogóle potrzeba było jeszcze dowodu na to, jak mało zdolny jest system parlamentarny zapewnić trwale polityczną i materialną pomyślność ludów, tedy byłoby bezwątpienia dostatecznym szybkie rozpatrzenie się w stosunkach niemieckich, aby każdy myśliciel i nieograniczony umysł naprowadzić na niezbite przekonanie w tym względzie. Smutne doświadczenie nauczyło, że niektóre partye zupełnie nieprzystępne dla dobrej rady, korzystały jak najuporczywiej ze stanowiska swego, aby rządowi utrudnić ich egzystencję i osłabić ich siłę przez nieustanne utarczki drobne. Książęta niemieccy znuzeni tą po części intrygancką a po części pedantyczną grą, uznali nakoniec za potrzebne, przedsięwziąć stosowne kroki, które wydawały im się być pożytecznymi dla prawdziwego dobra ich krajów. Jakoż niemogąc porozumieć się z reprezentantami ludu o trwałą i konsekwentną system rządu i administracyi, musieli kiedy niekiedy robić użytek z przysługującego im prawa udziałności, aby utwarzać nowe stosowniejsze instytucye. Tak stało się w Wirtembergu, w Saksonii, w księstwach Anhalt, w Hesyi, w Darmstadtzie, w Nassau itd. Wszędzie zmuszała rząd drażniącą, uporczywą, bezcelną i niezdolną rozwekłą opozycya uprzętać żywioły jej z drogi, aby w końcu cały organizm państwa przez nie niepopadł w stan zgnilizny i uświęconej zasadzie monarchicznej gwałt zadany nie został.

Zdawałoby się, że tak liczne przykłady i ów w ogóle nader podobny tok przedsięwziętych przez różne rządy procesów oporu musiał w końcu naprowadzić na lepszą drogę mężów opozycyi niemieckich. Nadaremnie! Najdobitniejsze przestrogi w tej mierze pozostały bezskuteczne i niewysłuchane. Opozycya w Niemczech postępowała wszędzie temi samymi drogami co dawniej, hołdując niejako temu przekonaniu jako dogmatowi religijnemu, że każdy czyn rządu naprzód już z niedowierzaniem przyjmowany i na najdrobniejsze cząstki bez litości rozbierany być powinien.

Tego rodzaju znaki opozycyjne objawiły się w ostatnich czasach także w Hanowerze, gdzie przedkładane od rządu wnioski względem politycznej i sądowej organizacyi kraju ciągle z taką uporczywością odrzucane zostają, że trzeba przyznać jej konieczny charakter zwyczajnych opozycji niemieckich, a która naostatek koniecznie do tego doprowadzić musi, aby rząd parlamentarny stał się zupełnie nieznośnym tak dla ludów jakoteż dla książąt niemieckich.

Teraźniejszy rząd Hanoweru składa się z czcigodnych i światłych mężów, którzy w całym znaczeniu zasługują na zaufanie swego kraju. Jakoż niewątpimy bynajmniej o tém, że masa ludności krajowej zaszczyca ich w istocie tém zaufaniem. Ze zaś zbywa im na niem w obudwu izbach sejmowych, tedy niedowodzi to nic innego, jak tylko, że izby w ogóle są zazwyczaj tylko słabym i niepewnym objawem opinii i woli narodu.

Nie od rzeczy będzie zwrócić przy tej sposobności uwagę czytelników na jedną z dawniejszych epok historyi hanowerskiej. Gdy zmarły niedawno król wstępował na tron opróżniony, uznał on za niezgodne z sumieniem swoim potwierdzić istniejącą wówczas a bez przyzwolenia agnatów wprowadzoną w życie ustawę konstytucyjną. I gdy z tej przyczyny przedsięwziął odpowiednią przekonaniu swemu reformę konstytucyi, natrafił wówczas osobiście w kołach inteligencyi kraju na gwałtowny opór. Zalono się na złamanie konstytucyi i uorganizowano formalny system biernego oporu, który do tego stopnia się rozwinął, że przy rozpisanych przez króla wyborach stanowych, tylko wybory mniejszości do skutku przyjść mogły. Sądząc po gwałtowności tego oporu, można było mniemać, że sam naród musi być przejęty głęboką i nieprzechwycioną niechęcią ku nowym przez króla zaprowadzonym instytucjom. Lecz niewiele lat potrzeba było na to, aby rozprószyć to złudzenie i dowieść zarazem, że najgłośniej odzywają się ci, którzy nie są bynajmniej powołani do tego. Ta sztucznie wywołana opozycya przeciw królowi i systemowi jego zniknęła w końcu zupełnie, naród przywiązał się do swego tronu z wyrazem najgłębszej unizności i najszczerzego uszanowania. Nadawane przez króla instytucye przyjmowano z radością i utrzymywano z dumą, tak że po przejściu burzy politycznej z lutego i marca w r. 1848 mógł poszczycić się Hanower, że po największej części pozostał nienaruszony przez nią. Teraz, gdy po zgonie sędziwego króla wstąpił na tron następca jego, oświadczył utworzony przez niego rząd, że chce zachować nienaruszenie zasadniczą ustawę kraju. To powinno było być dostatecznym, aby nakazać milczenie nieufności i duchowi stronnictwa. Niestety nadzieja ta omyliła nas, albowiem ta uporczywość, z jaką Stany odrzucały dotąd wnioski rządu, niepozwała poniekąd spodziewać się, aby potrzebna tak nieodzownie między reprezentantami ludu i rządem jedność i zgoda w krótkim czasie przywrócone być mogły. (Lit. kor. austr.)

(Rada ministrów w Mnichowie.)

Mnichów, 14. grudnia. Wszyscy ministrowie naradzali się na dzisiejszem prawie czterogodzinnem posiedzeniu nad nowymi projektami do przedłożenia sejmowi. Izbowi przedłożeni mają jeszcze znaczną liczbę zapowiedzianych projektów tak, że do końca maja będą miały dość do czynienia. W tym względzie zgadzają się ministrowie zupełnie ze sobą; doniesienia więc niektórych dzienników o odroczeniu sejmu po obradach budżetowych są całkiem bezzasadne.

(A. P. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 18. grudnia).

Metal. austr. 50/0 — 74 1/2; 4 1/2 0/0 65 3/4. Akeye bank. 1170. Sardynskie —. Hyspańskie 30/0 36 7/16. Wiedeńskie 95 1/4.

(Kurs giełdy berlińskiej z 19. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 50/0 — 101 3/4 p. 4 1/2 0/0 z r. 1850 101 3/8. Obligacje długu państwa 88 Akeye bank. 97 3/4. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 94; Pol. 500 l. 83 1/2; 300 l. 144 1/2 l. Frydrychsbery 13 1/2. Inne złoto za 5 tal. 9 1/3. Austr. banknoty 81 5/6 l.

Dania.

(Wystąpienie p. Madwiga z ministeryum. — Oficerowie duńscy powołani do marynarki francuskiej.)

Kopenhaga. 11. grudnia. Sejmowi oznajmiono nareszcie urzędownie o wystąpieniu Madwiga z ministeryum. W izbie pierwszej odczytał prezydent przedwczoraj, a w izbie drugiej wczoraj list od pierwszego ministra, w którym oznajmia, że król Jego Mość dał ministrowi wyznań religijnych panu Madvig na jego prośbę dymisyę, a natomiast dyrektora dóbr skarbowych, radcę stanu Bang, mianował *ad interim* ministrem wyznań religijnych.

— Czterej oficerowie duńskiej marynarki: Steen Bille, syn komandora, szambelana Steen-Bille; Carstensen, Mao-Dougal i Meldal otrzymali pozwolenie przyjąć służbę w marynarce francuskiej. Bille jest już od niejakiego czasu we Francyi, a trzej ostatni odjechali tam temi dniami.

— Dziennik *Flyveposten* zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakie mogą zająć przez francuskie wypadki, i pyta, ponieważ zbliża się zima, przezco łatwo może być przerwana komunikacja między Fühnen i Jütlandyą, czy nienależałoby posłać 2 lub 3 kadry tutejszych batalionów i baterii do Jütlandyi i Fühnen, aby w zachodzącym przypadku można ściągnąć armię (ze względu na znajdujące się w tych częściach kraju wojsko). (Oe. R. Z.)**Królestwo Polskie.**

(Wiadomości potoczne z Warszawy.)

Kalisz, 5. grudnia. Z Warszawy dowiadujemy się, że dworzec dla Petersburgsko-Warszawskiej kolei żelaznej będzie budowany na przedmieściu Praga w pobliżu kościoła Loretańskiego. Ztąd będzie pociągnięta kolej w kierunku północno-wschodnim, dotykając miasto Jadów, Brok, Białystok i Wilno. Z Pragi do Białego-Stoku będzie iść kolej przez trzy wielkie mosty nad rzekami. Największym z nich będzie most nad Bugiem, który w pobliżu miasta Brok zbudowany będzie. — Cesarz rosyjski dał nowy dowód swoich szczerych stosunków do dworu neapolitańskiego przez nadanie orderów wielu oficerom neapolitańskim. Między udekorowanymi pierwsze miejsce zajmuje kontradmirał floty neapolitańskiej, marchese Gregorio. — Warszawsko-Wiedeńsko-koleją żelazną w roku 1850 przeprawiło się 383,535 osób, a mianowicie z Warszawy przeprawiło się koleją żelazną 198,467, a do Warszawy 185,368 osób. Największa komunikacja na tej kolei była między Warszawą i Łowiczem. (L. k. a.)**Rosya.**

(Manifest cesarski.)

My Mikołaj Pierwszy, Cesarz i samowładca wszech Rosyi i t. d. i t. d. oznajmiamy wszystkim wiernym Naszym poddanym:

W dniu 27. zeszłego miesiąca lipca doszedł do pełnoletności Najukochańszy Syn Nasz, Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, i wybraliśmy dzień dzisiejszy na przyjęcie uroczystej przysięgi Jego. Obwieszczając to publicznie, nie wątpimy, iż wierni Nasi poddani w swem ciągłym, nigdy niezmiennym ku Nam przywiązaniu przywykli dzielić z Nami wszystkie Nasze uczucia, życzenia i nadzieje, połączą gorące modły swoje z Naszemi do Najwyższego modłami, o błogostawieństwo dla tego Najukochańszego Naszego Syna, przy Jego wejściu w zawód wielkiej, przez urodzenie przeznaczonej Mu służby. Oby On był, jak dotąd, pociechą Naszą i całego Cesarskiego domu Naszego; oby był siłą, pewną podporą tronu, zaszczytem i sławą ukochanej Ojczyzny Naszej.

Dan w St. Petersburgu, dnia 26. listopada roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset pięćdziesiątego pierwszego, a panowania Naszego dwudziestego siódmego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

Mikołaj. (G. W.)

W niniejszem podajemy spis osób, które pospieszyły z wykupnem kart od powinszowania Nowego roku 1852. — JW. radca gub. burmistrz miasta Lwowa Höpflingen-Bergendorf 2r. PP. Schwarz Józef, ferwalter loteryi 1r. — Wanny Franciszek, kontrolor 20k. — Uth Leopold, archywista 20k. — Benkhart Józef, oficyał 10k. — Hendrich Juliusz, oficyał 20k. — Sahanek Robert, asystent 12k. — Bernaczik Leopold, 10k. — Kułakowski Tytus, asystent, 10k. — Herbert Herman, kandydat 10k. wszyscy przy biórze c. k. loteryi. — Mündel Józef, dyrektor przy c. k. biórze pomiarów 1r. — z tegoż bióra pp. Fenzl Franciszek, geometra 40k. — Hoffmann Jan, adjunkt 20k. — Magatschek Karol, adjunkt 20k. — *Obywatele miejscy*: Riemann bracia 2r. — Matusiewicz Maciej 1r. — Bartels Jan 1r. — *Księża*: Jakubowicz Mikołaj, kanonik proboszcz 2r. — Maramorosz Kajetan, kanonik 1r. — Szymonowicz Grzegorz, kan. 20k. — Kier-**Wiadomości handlowe.**

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 22. grudnia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 303 wołów i 2 krowy, których w 17 mniejszych lub większych stadach po 6 do 50 sztuk, a mianowicie z Kamienki, Wonalowa, Bóbrki, Rozdolu, Brzozdowiec, Lesienic i Witkowic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 153 wołów na potrzebę miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć 10 1/4 kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 90r.; sztuka zaś, którą szacowano na 13 1/2 kamieni mięsa i 1 1/2 kam. łożu, kosztowała 152r.30kr. w. w.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 17. grudnia. Na targu dzisiejszym było 377 sztuk wołów galicyjskich, a mianowicie przypędzili: Piotr Hrymowicz 52 sztuk; Leiser Muschel z Dąbrowy 31; Antoni Pauluch z Sambora 45, Maurycy Gläsinger 73, Amschel Beer 64, a w mniejszych partyach 112.

Gatunek bydła był po największej części bardzo dobry: zakupiono kilka partyi dla Berna a nawet dla Wiednia; ale ceny były dla tutejszych rzeźników za wysokie, przeto kilkadziesiąt sztuk zostało niesprzedanych.

Na targu Wiedeńskim było 1943 sztuk wołów, a między niemi blisko 1000 sztuk z Węgier i kilkaset styryjskich wołów. Za cennar najgorszego gatunku płacono 52 zlr., a najlepszego 57 zlr. 30 kr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się ledwie 300 sztuk wołów z Galicyi. (N. Z.)

Kurs lwowski.

Dnia 23. grudnia.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	48	5	53
Dukat cesarski	5	53	5	57
Półimperyal zł. rosyjski	10	11	10	17
Rubel fr. rosyjski	1	58	1	59
Talar pruski	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	80	17	80	41

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 20. grudnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stopionych agio 29 1/8. Ces. dukatów obrączkowych agio 29. Ros. Imperyalu 9,58. Srebra agio 22 1/2 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. grudnia.

Hr. Dzieduszycki Tytus, z Tarnowa. — PP. Krasiński Aug., z Krakowa. — Rubczyński Wład., z Złoczowa. — Wojakowski Kornel, z Lipiec. — Czosnowski Jakób, z Gorodyszcza. — Krzczunowicz Kornel, z Bolechowca. — Kępliz Kajetan, z Kapuściniec. — Lewicki Józef, z Bonowa. — Morawski Ignacy, z Oleszy. — Napadiewicz Alex., z Więckowic. — Perelli Wilhelm, z Arłamówki. — Pienczykowski Meliton, z Medwedowic. — Sozański Antoni, z Torhanowicy. — Skolimowski Tad., z Humieńca. Tustanowski Wład., z Przemyśla. Ustrzycki Waleryan, z Zamiechowy. — Ujejski Kornel, z Boremnian.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. grudnia.

Hr. Badeni, do Kołomyi. — Hr. Dzieduszycki Kaz., do Niesluchowa. — Hr. Łoś Wład., do Narola. — Hr. Zabielski Ludwik, do Mikołajowa. — PP. Padlewski Alex., do Dołhego. — Smarzewski Nikodem, do Artasowa. — Kozłowski Michał, do Tarnopola. — Sikorski Sew., do Stanimirza. — Cywiński Ignacy, do Ossowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. grudnia.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 3 1	— 3,5°	— 2,8°	półd.-zachodni	pochm. mgła
2 god.pp	28 3 0	— 2,8°	— 3,5°	zachodni	" "
10 g. w.	28 3 0	— 3,5°			" "

korowicz Krzysztof, kan. 1r. — Romaszkan Grzegorz 30k. — Jakubowicz Ignacy 10k. — Szymonowicz Mikołaj 20k. — Kajetanowicz Kajetan 10k. — Bischy Mikołaj 20k. — Stefanowicz Ignacy 10k. — *Urzednicy*: Stozesch Jan, szef c. k. kasy 1r. — Wang Józef, kontrolor 40k. — Kollarzowski Karol, kasyer 20k. — v. Priessler Karol, kas. 20k. — Marek Jan, kas. 24k. — Langweber Franciszek, oficyał 10k. i następnie off. Pruski Jan 12k. — Jungmann Ernst 10k. — Pompein Jan 10k. — Madurowicz Jakub 10k. — Erben Tytus 10k. — Asystenci: Flatz Emanuel 1r. — Halla Wacław 10k. — Kleks Gustaw 10k. — Pisarz Osuchowski Jan 10k. *Obywatele miejscy*: PP. J. Wieczyński 1r. — Kubicki 30k. — F. Bałutowski 30k. — Kaźmirowski 20k. — Mikuliński 12. — Grabowski 24k. — Patraszewski 12k. — M. Zaremba 30kr.

Uzbierana ztąd suma wynosi 26 zlr. 6 kr.